

Witold Starnawski, *Bycie osobą. Podstawy moralności i wychowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2011, ss. 109.

Centralnym elementem procesu wychowawczego jest człowiek jako osoba. Fakt pierwszeństwa osoby w procesie wychowania jest uznawany nie tylko przez pedagogikę chrześcijańską, ale także przez wiele innych koncepcji i teorii pedagogicznych. Istnieje ciągle pilna potrzeba pogłębiania wrażliwości pedagogów i wychowawców na wartość człowieka oraz inna, nie mniej pilna, udzielania odpowiedzi na najważniejsze i fundamentalne pytania dotyczące podstaw pedagogiki i wychowania. Bez oparcia się na właściwie zbudowanych podstawach nauki o człowieku nie można bowiem zbudować spójnej teorii jego wychowania, nie można udzielić poważnej odpowiedzi na pytanie o ideał wychowawczy, o cel wychowania, nie można wskazać na właściwe metody i środki wychowawcze. Jest to ważne szczególnie dziś, gdy usiłuje się relatywizować wychowanie, zwłaszcza w dziedzinie przekazywania wartości. Tak więc bez adekwatnej antropologii nie można nakreślić podstawy moralności i wychowania człowieka.

Zagadnienie to jest więc istotne nie tylko dla współczesnej refleksji wychowawczej. Już najwcześniejsze zainteresowania filozoficzne dotyczące bytu koncentrowały się nie tylko wokół pytań o istotę kosmosu i przyrody, ale dotyczyły również istoty człowieka i jego miejsca w świecie. Dociekaniom nad światem otaczającym człowieka towarzyszyły rozważania związane z samym człowiekiem, jego moralnością, rozumem i uczuciami. W ten sposób rozwijała się wieloaspektowo idea człowieka, wyznaczająca coraz szersze horyzonty problematyki antropologicznej. Współcześnie obserwujemy wzrost zainteresowań antropologicznych, a jednocześnie pojawiły się różne ujęcia antropologii. Dla jednych myślicieli na przykład ważniejsza jest struktura ontyczna człowieka, dla innych – sytuacja człowieka w świecie,

dla innych jeszcze – powiązanie jednostki z innym człowiekiem, dla innych z kolei – uwarunkowanie losu ludzkiego poprzez historię i położenie społeczno-ekonomiczne.

W nurt studiów nad podstawami wychowania człowieka wpisuje się projekt pracy Witolda Starnawskiego *Bycie osobą. Podstawy moralności i wychowania*. We Wstępie do pracy autor wskazuje na pewne istotne uwarunkowania współczesnej refleksji nad wychowaniem. Podkreśla fakt bliskości dziedzin: wychowania i moralności. Jego zdaniem konieczne jest następnie nakreślenie fundamentów filozoficznych wychowania, ponieważ ono właśnie odsłania „przygodność ludzkiego bytu, jego czasowość i odniesienie społeczne” (s. 3). Autor zamierza – jak sam wskazuje – wspomóc studentów pedagogiki, dając im do ręki książkę pokazującą podstawy filozoficzne refleksji o wychowaniu człowieka, ponieważ wcześniejsza edukacja nie daje takiego narzędzia. Aby nie było wątpliwości co do nurtu tych refleksji, wyjaśnia, że podejmowane zagadnienie omawia z perspektywy „personalizmu opartego na filozofii klasycznej”, inspirację czerpie natomiast z myśli Karola Wojtyły. Warto też podkreślić, że autor jest świadom więzi, jakie istnieją między filozofią, etyką i pedagogiką. Odkrywanie owych więzi jest – jak pisze autor – bardzo potrzebne pedagogom.

Lektura Wstępu w pewnym momencie zrodziła we mnie obawę, czy czasami autor tej pracy, znany z kompetencji w zakresie filozofii, nie pójdzie głównie w tym kierunku i uraczy czytelników (a mają to być studenci pedagogiki) czymś w rodzaju propedeutyki lub tylko wprowadzenia do lektur filozoficznych. Spis treści zdawał się sugerować taką możliwość. Tak zresztą dzieje się często, gdy wykształcony filozof zapoznaje studentów z filozoficznymi podstawami pedagogiki jako nauki. Jest to najczęściej skrócony kurs wiedzy filozoficznej z odniesieniami do teorii pedagogicznych. Autor tej pracy – jak mi się wydaje – starał się uniknąć tej pułapki. Pokazując człowieka jako osobę, godność człowieka, jest świadom zarówno ontycznej struktury człowieka, której poświęca najwięcej miejsca w I i II części pracy, jak i dość szeroko ujętych uwarunkowań ludzkiego losu, obecnych nie tylko w III części, ale przewijających się w całej pracy. Odwoływanie się do klasyków myśli filozoficznej, jak i do jej współczesnych prądów, czerpanych często spoza tekstów filozoficznych, sprawia, że łatwiej zrozumieć odpowiedź na pytania, co to znaczy, że człowiek jest osobą, że jest wolny, że jest otwarty na transcendencję. Trudne rozważania ontycznej kondycji człowieka, wspierane refleksjami z klasycznych dzieł św. Augustyna, czy bardzo współczesnych na przykład G. Orwella na temat prawdy, pomagają nie tylko w odbiorze tekstu, ale są też doskonałym wzmocnieniem refleksji o losach prawdy manipulowanej czy relatywizowanej we współczesnych przekazach medialnych. Sprawia to, że czytelnik nie tylko łatwiej rozumie teksty filozof-

ficzne, ale widzi ich ważny wymiar wychowawczy, praktyczny. Kiedy autor tej pracy omawia na przykład zagadnienie wolności, na początek refleksji stawia pytania, które nurtują współczesnych: „Czy jednak wolność istnieje? Czy mamy wolność wyboru (...) czy nasze decyzje i wybory są wolne z pozoru?” Odpowiedź na te pytania jest istotna dla życia człowieka, dla jego wychowania i refleksji nad nim, czyli dla pedagogiki. W tym sposobie prowadzenia refleksji ujawnia się świadomość więzi, jakie zachodzą między filozofią, etyką i pedagogiką. Autor jest tego świadom i pragnie, aby czytelnicy zobaczyli te związki w odniesieniu do własnego życia: „Jest to moment, w którym wiem, że mogę, lecz nie muszę coś zrobić, że ja sam jestem sprawcą własnego wyboru” (s. 20). Wolność ukazana jest jako dar, który wcale nie jest lekki ani łatwy (por. s. 23), dar dany, ale i zadany.

Jest wiele w tej pracy takich istotnych dla pedagoga refleksji, jak choćby na temat miłości. Umiejętność łączenia refleksji filozoficznej z doświadczeniem człowieka możemy odnaleźć także w II części opracowania, która dotyczy zagadnienia moralności w relacji do etyki i wychowania. Prezentacja takich zagadnień, jak sumienie, szczęście, granice moralności, wsparta doświadczeniem ich przeżywania, dostarcza nie tylko ciekawego materiału poznawczego, ale i ubogaca refleksję człowieka nad własnym losem i rozwojem. Równie istotna dla tematyki jest zawartość części III dotyczącej wychowania. Mam jednak wrażenie, że dobrze zrobiłoby odbiorowi tej części zachowanie metodycznego zabiegu z części I, a mianowicie stawianie pytań wynikających z kontekstu społecznego i doświadczenia, które – szczególnie w tej materii – często jest decydujące dla rozmów o wychowaniu. Odpowiedzi na trudne pytania ułatwiłyby odbiór treści tej części, ważnej choćby z tego względu, że autor podejmuje trudne zagadnienia, jak na przykład źródła wychowania, wzorów wychowawczych, towarzyszenia i obecności w procesie wychowawczym, autorytetu, dialogu itp. Wydaje mi się, że w III części pracy, poświęconej problematyce wychowania, oczywiście w perspektywie podstaw filozoficznych, należałoby wskazać na nieco szerszy wachlarz współczesnych ujęć teorii i praktyki wychowawczej. Brak mi w tej części odwołania do pracy M. Nowaka *Teorie i koncepcje wychowania* (2008).

Treść pracy *Bycie osobą. Podstawy moralności i wychowania*, szczególnie w dwu pierwszych jej częściach, jest ujęta dynamicznie, pokazuje podstawy filozoficzne wychowania w kontekście rozwoju teorii człowieka oraz uwarunkowań, w które rozwój ten jest wpisany. Autor nakreślił plan ten pracy w sposób klasyczny i dlatego być może nieco statyczny. Jest to co prawda propozycja podręcznika, ale można by propozycję szczegółowego planu pracy wyrażonego w spisie treści ująć również bardziej dynamicznie, aby zapowiedź zawartości książki bardziej zachęcała do szukania odpowie-

dzi na pytania nurtujące współczesną myśl pedagogiczną oraz praktykę wychowawczą. Ale to jest tylko propozycja, być może niezbyt trafna. Wydaje mi się, że czytelnik chętniej sięga po książkę, która zawartość treści zapowiada bardziej intrygująco, zachęcając do wstępnego kartkowania, a potem do spokojnego studium.

Nielatwą jest rzeczą mówić i pisać o podstawach filozoficznych wychowania, o prawdzie, miłości, moralności. Autorowi udało się uniknąć niebezpieczeństwa częstej w takiej sytuacji hermetyczności języka. Pisze prosto, ale nie upraszcza i nie spłaszcza refleksji o tych trudnych, ale jakże ważnych sprawach. Jest to jednocześnie język wierny kanonom dobrego przekazu, ubogacony przykładami z literatury pięknej. Sprawia to, że lektura pracy nie jest zajęciem nużącym, nie zniechęca, mimo że tematyka pracy nie jest łatwa.

Autor we Wstępie zaznacza, że praca ma służyć przede wszystkim studentom pedagogiki. Ma ona więc charakter pracy podręcznikowej i nie jest monografią zagadnienia. Co nie znaczy, że nie jest potrzebna. Myślę, że może być ważną pomocą także dla wykładowców, którzy czują potrzebę pogłębienia studium myśli pedagogicznej i wizji praktyki wychowawczej o aspekty filozoficzne, aby nie zagubić wagi osoby ludzkiej, jej godności, wolności, wymiaru transcendentnego. Istnieje pewna luka w tej przestrzeni i praca może ją wypełnić. Widzę potrzebę takiej pracy i należałoby dać ją czytelnikom w niezbyt odległej przyszłości.

*Jerzy Bagrowicz**

Anna Szudra-Barszcz, *Elementy pedeutologii scholastycznej, czyli o Tomasza z Akwinu rozumieniu nauczyciela i nauczania*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, ss. 82.

Niedługo minie osiemdziesiąt lat od momentu, kiedy Józef Mirski – pedagog polski żydowskiego pochodzenia, rozstrzelany w obozie zagłady na Majdanku w 1943 roku, ogłosił swój *Projekt pedeutologii jako nauki o nauczycielu*¹. Autor ten zaprojektował pedagogiczną wiedzę o nauczycielu

* Ks. prof. zw. dr hab. Jerzy Bagrowicz jest kierownikiem Zakładu Katechetyki i Pedagogiki Religii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹ J. Mirski, *Projekt nauki o nauczycielu czyli pedeutologii*, „Oświata i Wychowanie” 9 (1932), s. 846–859.